

J. Pakuła, Dziennik Gazeta Prawa o pomocy materialnej dla studentów [w:] Pomoc materialna dla studentów - blog, wpis 16 listopada 2025 r.
online: <http://pomocmaterialna.pl/blog/dgp-o-pomocy-materialnej-dla-studentow>,
dostęp: 16 listopada 2025 r.

Dziennik Gazeta Prawa o pomocy materialnej dla studentów

Dziennik Gazeta Prawna opublikował tekst pani red. Urszuli Mirowskiej-Łoskot, w którym analizuje dane GUS dotyczące pomocy materialnej dla studentów.

Jacek Pakuła 16 listopada 2025

Dziennik Gazeta Prawna w czwartkowym wydaniu opublikował tekst pt. [Biedniejsi studenci zyskują, najdolniejsi tracą](#) (13 listopada 2025 nr 220 <<6637>>).

W tekście przywołane dane [GUS](#), z których wynika, że nieznacznie, w zasadzie minimalnie wzrosła liczba studentów pobierających stypendia socjalne, za to spadła liczba studentów pobierających stypendium rektora. Zresztą raport GUS szerzej został omówiony na blogu we wpisie pt. [Stypendia i zapomogi w raporcie GUS](#), więc nie ma potrzeby powielać tych wniosków.

Warto jednak odnieść się do aktualnych spraw, skoro uczelnie albo już podzieliły środki na pomoc materialną, albo dosłownie za chwilę to uczynią.

Po pierwsze, próg dochodowy uprawniający do ubiegania się o stypendium socjalne na przestrzeni dwóch ostatnich lat wzrósł - najpierw do kwoty 1570,50, a aktualnie jest to kwota 1908,90. Nie trzeba przypominać, że jeszcze niedawno była to kwota 1051,70, a następnie 1294,40. Mamy więc na przestrzeni kilku lat wzrost prawie o 100%, ale de facto liczba studentów pobierających stypendium socjalne spada. Oczywiście w roku akad. 2024/2025 wzrosła o 388, ale to mniej niż 1%. Być może to jednak sygnał, że kłopot nie tkwi tylko i wyłącznie w wysokości progu uprawniającego do ubiegania się o stypendium socjalne.

Po drugie, warto pochylić się nad wysokością poszczególnych świadczeń. Wyraźniej widać to zestawiając nie tylko województw, a także uczelnie zawodowe, ale również uczelnie publiczne i niepubliczne. Gdyby dodać typu uczelni, to okazuje się, że rozwarstwienie jest duże bardziej widoczne. Nie chodzi jednak o wprowadzenie jednolitego stypendium, na wzór 500+/800+. Prawidłowe odczytanie tych danych stanowi istotną wskazówkę, co w systemie pomocy materialnej trzeba poprawić.

Po trzecie, na szczególną uwagę zasługuje stypendium rektora. Jest to wyzwanie, może nie najważniejsze, ale przynajmniej jedno z trzech ważnych. Skoro wzrasta liczba studentów, to naturalnie powinna również rosnąć liczba osób pobierających to świadczenie. Tak się nie dzieje. Co więcej, spada wysokość tego świadczenia. Trzeba pamiętać, że stypendium rektora ma swoje ograniczenia. Z jednej strony chodzi o limit do 10% na kierunku, a w przypadku studentów I roku chodzi o osiągnięcia uzyskane w szkole średniej (laureat olimpiady międzynarodowej albo laureat lub finalistę olimpiady stopnia centralnego, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, a także medalista co najmniej współzawodnictwa sportowego o tytuł Mistrza Polski w danym sporcie, o którym mowa w przepisach o sporcie). Z drugiej strony mamy limit wydatków na stypendia rektora - do 60% z puli na stypendia socjalne, rektora i zapomogi.

Dlaczego więc maleje nam liczba stypendiów rektora i jednocześnie maleje wysokość tego świadczenia?

Nie jest to zjawisko prawidłowe, ale dane GUS stanowią wyraźną odpowiedź. Średnio na jedną osobę pobierającą stypendium socjalne przypadają prawie dwie osoby pobierające stypendium rektora. Musi to prowadzić do różnych stawek. Zresztą decydując dziś o stawkach na rok akad. 2025/2026 trzeba mieć na uwadze wysokość środków wydatkowanych w okresie od stycznia do września 2025 roku. Nie bez znaczenia jest uchwalona w Sejmie zmiana, zgodnie z którą na stypendium rektora będzie można wydatkować do 45% dotacji przyznanej z budżetu państwa. Zmiana ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2026 r.

Ustalając więc wysokość świadczeń na rok akad. 2025/2026, należałoby mieć na uwadze również ww. zmianę, bowiem ustalone dziś stawki będą obejmować również nowy rok kalendarzowy. Oczywiście, jeśli zmiana wejdzie w życie, to można będzie urealnić budżet funduszu stypendialnego przez podwyższenie albo zmniejszenie wysokości świadczeń od semestru letniego 2025/2026, albo do października 2026 roku. Nie wiemy, czy zima 2025 nie przyniesie również kolejnych zwiększeń funduszu stypendialnego. Każde dodatkowe pieniądze powinny cieszyć, ale jeśli burzą wypracowany misternie podział...

I ten wypracowany misternie podział - otóż podziału środków w ramach funduszu stypendialnego dokonuje rektor w uzgodnieniu z samorządem studenckim, przy wsparciu działu odpowiedzialnego za stypendia i zapomogi. Pożądane jest, żeby studentów włączyć w ten proces. Nie chodzi o akceptację przedstawionego pomysłu, ale o aktywny udział. Wyraźnie widać to na przykładzie wspomnianego stypendium rektora. Skoro mamy ograniczenia, o których mowa powyżej, tj. 10% na kierunku i 60% puli, to każdego roku stajemy przed dylematem: podnieść wysokość stypendium rektora kosztem zmniejszenia liczby studentów (?). W zasadzie aktualnie to należałoby zweryfikować ów dylemat w ten sposób, że dziś pytamy - czy lepiej zmniejszyć liczbę stypendiów rektora, czy zmniejszyć wysokość stypendium rektora.

To, że w poprzednim roku akademickim w uczelni limit stypendiów rektora ustalono na poziomie np. 10% nie oznacza, że tak musi być w każdym roku. Możliwości budżetowe, ale również właśnie chęć utrzymania wysokości stypendium rektora na pewnym poziomie, sprawiają, że możliwe jest zmniejszenie ww. limitu np. do 7%. Z drugiej strony, uczelnia która chce utrzymać ustalony w ubiegłym roku limit stypendium rektora na poziomie 8% będzie zmuszona obniżyć stypendium rektora np. o 50 zł. Spór więc dotyczy tego, czy lepiej jest by więcej osób miało stypendium rektora, w niższej wysokości, czy jednak warto postawić na wyższą kwotę kosztem liczby osób uprawnionych. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi - ale trzeba pamiętać o jednym - stypendium rektora to jedno ze świadczeń pomocy materialnej dla studentów. System ma na celu wsparcie studentów w ukończeniu studiów. Często ze stypendium rektora studenci opłacają miejsce w domu studenckim, więc wydatkowanie jest zbliżone do stypendium socjalnego. Wyróżnikiem stypendium rektora jest jednak coś innego - ma motywować do nauki. I dlatego trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy stypendium w kwocie 350 zł będzie faktycznie motywować do nauki; czy wykształci u studentów przekonanie, że nauka popłaca (?). Odpowiedź jest jednoznaczna.

Na koniec należy podnieść jeszcze jedno. Otóż spadek osób pobierających pomoc materialną ma swoje źródło w błędnej wykładni ograniczenia zawartego w art. 93 ust. 4 PSWiN. Stanowisko, zgodnie z którym pomoc materialna przysługuje przez pierwsze 12 semestrów studiowania jest nieprawidłowe. Ani wykładnia językowa, ani pozostałe reguły wykładni nie prowadzą do takiego wniosku. Jest wręcz przeciwnie - należy uwzględnić semestry objęte pomocą materialną. Wystarczy sięgnąć do przepisu - nie ma znaczenia pobieranie, ale przecież by w ogóle rozważać kwestię pobierania, najpierw musi być świadczenie przyznane. A przyznaje może być tylko na mocy decyzji administracyjnej. Czytelników odsyłam do [głosy opublikowanej na łamach czasopisma Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego](#). Przedstawione w niej argumenty nadal są aktualne.

Pod adresem: [Webinary](#) dostępna jest aktualna oferta szkoleń. Zapraszamy do udziału!

XII Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa pt. **Pomoc materialna dla studentów i doktorantów** odbędzie się w Toruniu w dniach 1-3 czerwca 2026 r. Szczegóły pod adresem: [OKNS Pomoc materialna dla studentów i doktorantów](#)